

Zakowicz Karimierz
Kl. IV-ta Gimn. Biskupiego
w Sielcach.

353

Dnia 26/VII, 1946 r.

Jak ucyłem się w czasie okupacji?

W roku szkolnym 1938/39 ukończyłem ja pierwszą klasę
Gimnazjum Biskupiego w Sielcach. To wówczas miałem
namiar uciec do drugiej klasy, ale wybuch wojny
pokrzyżował moje plany. Dopiero w październiku mogłem
ucieść do tego Gimnazjum. Jednak nauka, już była
bardzo ograniczona i wtedy już można było się przekonać
do czego dąży nam odwieczny móg Niemiec. Kiedy już
można było powiedzieć, że chce on wyniszczyć ludzi osmice-
nych, i ich następcom, czyli młodzieży uniemożliwić
naukę, a "wszystkich Polaków ucyć" sobie najsobiej
do pracy. Jednak społeczeństwo polskie przewidywało
ich swabskie dążenia, i zamiary zaczęło reagować
na ich akcje. W krótkiej chwili całej Polski znalazli
się ludzie, którzy zaczęli organizować tą reakcję.
Maliśmy tu podziwiać paucyzielstwo polskie, bo skoro
móg zamknął nam ucieczkę, ono zorganizowało ~~1-4~~ 81
tzw.: "Komplety", na których mogliśmy się uczyć. Lecz jakże
to była nauka w porównaniu z dotychczasową.
Ja zaczęłem ucieść na "Komplety" w kwietniu 1940 roku,
bo Gimnazjum Biskupie, a także wszystkie inne zostały
zamknięte w grudniu 1939 roku. Ucyłem się w mieszkaniu
przyjaciół profesorów, którzy narażając się na śmierć, chętnie
wlewali w nasze umysły wiedzę. Często musieliśmy wystawiać
kogoś na wóz, ażeby dał nam znać o zbliżeniu się
gestapo lub sandormerji, albo nawet polaków-zdrajców,
czyli volksdeutscheń. Do tego dawał się nam we znaki
brak potrzebnych podręczników. A te, które mieliśmy

nosiliśmy pod koszulą, aby podcas legitymowania przez Stra-
 żnik nie zobaczono ich. Tak skończyłem w roku 1940 drugą
 klasę. W październiku tego samego roku skończyłem ucieczkę
 do klasy trzeciej, ale w tym roku szkolnym ^{nie było} nam
 się o wiele trudniej, gdyż Okupant zaczął masowo wywozić
 młodzież na roboty do swego kraju, a także zaczął aresztować
 jednak myśmy wystrale pracowali i wreszcie ukończyłem
 trzecią klasę. Myślałem, że uda mi się skończyć i klasę
 czwartą, ale się powstrzymałem, bo zostałem naresztowanie.
 Potem zostałem wysłany do dublina do „Majdanku” i tam
 męczyłem się dwa miesiące. Byliśmy może smutni z powodu
 gdybyśmy mogli znaleźć przy sobie książki, ale wtedy dziwnym
 okolicznościom udało się ich dostać. I dlatego
 mogli się moi koledzy dalej uczyć. Tylko ja zostałem
 pokonywany, bo powrocie z „Majdanku” byłam wyczerpany
 fizycznie, a rzeczy moje materialnie, gdyż wydali dwie
 sumy pieniędzy na wydobycie mnie z obozu. Zostałem
 więc w domu i do tego roku nie miałem ~~nie~~ warunków
 do nauki. W tym roku dopiero poczułem się na siłach
 do dalszej nauki, chociaż rasom wiedzy szkolnej
~~po~~ z nauki z czasu okupacji wiele mi pozostało.
 I teraz na nowo muszę sam nadrobić, czego przekli-
 -niają Hitlera z jego całym „Deutschlandem”. Do przerabiania
 nowego materiału i postaranie się zrobić, którego prawie
 nie pamiętam jest bardzo ciężko. Jednak nie tracę nadziei,
 że może wyświadam braci, a tym bardziej, że nauczycielstwo
 nasze uczy nie dla pieniędzy, ale po to, aby nas nauczyć,
 aby z nas uczynić ludzi świadomych, pomaga nam
 jak tylko może nie strasząc trudną, a nawet z poświęceniem